

Marta A. Urbańska*

Polska architektura późnego modernizmu – kategorie stanu zachowania, syntetyczne studia przypadków i dylematy konserwacji

Polish late modern architecture – categories of the state of preservation, synthetic case studies and conservation dilemmas

Słowa kluczowe: architektura, późny modernizm, modus operandi

Key words: architecture, Late Modern, modus operandi

WSTĘP

Artykuł ten, powstały w związku z organizowaną przez Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków i Stowarzyszenie Architektów Polskich konferencją „Ochrona dziedzictwa architektury i urbanistyki polskiej 2 połowy XX wieku” nie przedstawia w szczególności propozycji kategorii wyboru dóbr kultury współczesnej, proponowanych przez Stowarzyszenie Architektów Polskich. Będzie to przedmiotem osobnej publikacji, związanej z powyższą konferencją. Wspomnijmy tu tylko koniecznie, że prace takie prowadzi SARP od dawna, będąc prekursorem ochrony architektury tego okresu. Szczególnie Oddział Warszawski SARP, gdzie działali w tym zakresie liczni pasjonaci sprawy, w tym pełnomocnicy Zarządu Głównego ds. dziedzictwa historycznego (m.in. znakomici koledzy architekci Barbara Jezierska, dzisiejsza mazowiecka WKZ, Maria Sołtys, Marek Barański i inni, w tym prezesi Oddziału Warszawskiego) ale i Oddział w Krakowie (z Komisją Architektury XX wieku, gdzie zasługi na polu publikacji i katalogowania położyła kol. dr arch. Małgorzata Włodarczyk), i inne oddziały (m.in. Lublin, Poznań, Wrocław) mają tu liczne dokonania. Zdając sobie sprawę z wagi zagadnienia

INTRODUCTION

The article was inspired by the conference organised by the Association of Conservators of Monuments, Institute of History of Architecture and Conservation of Monuments and the Association of Polish Architects SARP under the title “Protection of the Heritage of Polish Architecture and Urbanism of the 2nd half of the 20th Century”. However, it does not present the details of the proposals of categories of choice of the so called Goods of Contemporary Culture which are proposed by the Association. That will be the subject of another publication. Let us only mention here that SARP has long been the precursor of protection of architecture of the period. Especially the Warsaw Branch of the Association, where many activists worked on the subject, including the previous Plenipotentiaries of the Main Board in charge of Historic Heritage (colleagues architects such as Barbara Jezierska, today’s Mazovian Voivodeship Conservator of Monuments, Maria Sołtys, Marek Barański and others, including the Presidents of the aforementioned Warsaw Branch), and the Cracow Branch (with its Commission on the 20th Century Architecture, where colleague Dr Sc. Arch. Małgorzata Włodarczyk has researched and published many catalogues), and other branches (in Lublin,

* dr inż. arch., IARP SARP, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Politechnika Krakowska, Pełnomocnik Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich ds. dziedzictwa historycznego

* dr inż. arch., IARP SARP, Institute of History of Architecture and Preservation of Monuments, Plenipotentiary of the Board of the Association of Polish Architects, In charge of historic heritage

Cytowanie / Citation: Urbańska M. Polish Late Modern Architecture – Categories of the State of Preservation, Synthetic Case Studies and Conservation Dilemmas. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2016;47:56-65

Otrzymano / Received: 29.10.2016 • **Zaakceptowano / Accepted:** 05.10.2016

doi:10.17425/WK48LATEMODERNARCH

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

kategorii selekcji, będącego esencją problemu, artykuł ten przedstawia jednak inne kategorie – kategorie stanu zachowania oraz dylematy konserwacji architektury okresu późnego modernizmu. Podejmuje to przez studia przypadków – obiektów architektonicznych pochodzących z drugiej połowy wieku XX, powszechnie uznanych za wartościowe, a często wręcz objętych ochroną i opieką konserwatorską – a znajdujących się w różnych stadiach swego życia.

PRÓBA DEFINICJI STATUSU OBIEKTÓW ARCHITEKTURY 2 POŁOWY XX WIEKU: KATEGORIE STANU I ICH PRZYPADKI

Zdaniem autorki, próbując sklasyfikować status obiektów architektury omawianego okresu, wyróżnić można kilka kategorii ich bytu czy też kategorii stanu zachowania architektury omawianego okresu. Zdecydowano się tu, dla jasności, uszeregować je w porządku rosnącym – od kategorii najniższej (zniknięcie przez wyburzenie) do najwyższych (konserwacja z przywróceniem wartości estetycznych, w tym także udana adaptacja). Taka klasyfikacja próbuje zobrazować jasno nasze *status quo* – problemy i reakcje na nie.

Pierwszą, najniższą i najdrastyczniejszą kategorią jest wyburzenie, czyli kompletna destrukcja.

Można wyróżnić tu, oczywiście, z uwagi tak na wybitną jakość zniszczonej architektury, jak i wielki społeczny rezonans wydarzenia, *casus* destrukcji Supersamu w Warszawie przy ul. Puławskiej i dworca PKP w Katowicach.

Warszawski Supersam, zaprojektowany przez architektów Jerzego Hryniewieckiego, Ewę Krasińską i Macieja Krasińskiego, oraz genialnego konstruktora Wacława Zalewskiego¹ (ze Stanisławem Kusiem i Jerzym Żórawskim), zrealizowany został w 1962 r. Jego konstrukcja – *tensegrity* – i zatem ekspresja wiszącego ustroju linowego dachu robią wrażenie do dziś, niestety już tylko na podstawie archiwaliów. Rozebrany został w 2006 i mimo prób restytucji nigdy nie został odtworzony. Na jego miejscu powstał zespół biurowo-handlowy Plac Unii.

Z kolei katowicki dworzec PKP (czyli „Brutał”, jak zwany był dość powszechnie) zaprojektowany został przez słynne „Tygrysy”: architektów Wacława Kłyszewskiego, Jerzego Mokrzyńskiego i Eugeniusza Wierzbickiego, na podstawie zwycięskiego projektu konkursowego z 1959 r. Otwarty w 1971/1972 r., podobnie jak Supersam skonstruowany przez mistrza Zalewskiego, zdumiewał spektakularną strukturą 16 żelbetowych „kielichów” dachu, o niezwykle cienkich, kilkucentymetrowych powłokach, wysmukłych kolumnach i fakturze *beton brut*. Dynamika przestrzenna dworca nie ustępowała najsłynniejszym wielkoskalowym dziełom epoki, jak choćby terminalowi lotniczemu TWA autorstwa Eero Saarinen. Wyburzony w latach

Poznań, Wrocław) have numerous accomplishments. Realising the importance of the issue of categories of selection, which actually is the essence of the problem, this article, however, presents other categories – ones of the state of preservation. This is done by means of short case studies – architecture and structures hailing from the 2nd half of the 20th century, generally considered to be valuable, often even officially protected and nevertheless being at various stages of their life span.

ATTEMPT AT A DEFINITION OF THE STATUS OF ARCHITECTURE OF THE 2ND HALF OF THE 20TH CENTURY: CATEGORIES OF THE STATE OF PRESERVATION AND THEIR CASES

In the author's opinion, aiming at a classification of the status of architecture of the period one may discern a few categories of their being, or to put it in other words, of the state of preservation of architecture of the discussed period. One decided here to order them in the growing sequence – from the lowest category (disappearing through demolition) to the highest ones (conservation with the retrieving of aesthetic values, including a successful conversion). Such a classification shall allow for a clear picture of our *status quo* – problems and reactions.

The first, the lowest and the most drastic category is demolition or a complete destruction.

One may discern here, because of both the quality of the destroyed architecture and the great social resonance of the event, *casus* of the destruction of ‘Supersam’ in Warsaw at Puławska St. and of the PKP railway station in Katowice.

The Varsovian Supersam, designed by architects Jerzy Hryniewiecki, Ewa Krasińska and Maciej Krasiński, with the genial structural engineer Dr Wacław Zalewski¹ (with Stanisław Kuś and Jerzy Żórawski), was completed in 1962. Its structure – *tensegrity* – and the expression of the hanging tensile roof trusses are truly impressive until today. Sadly they may impress us only through an archival documentation. The supermarket (first such in the then Polish People's Republic) was dismantled in 2006 and in spite of attempts of its restitution has never been reinstated. The commercial-cum-office complex Plac Unii was built in lieu.

In turn, the PKP railway station in Katowice (or the so lovingly called „Brutał”) was designed by the famed „Tygrysy” [‘Tigers’] architectural group: Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński and Eugeniusz Wierzbicki, on the basis of the winning competition entry of the year 1959. It was opened in Winter 1971/1972 r., and quite like the ‘Supersam’ it was designed structurally by the brilliant master Zalewski. It amazed everyone because of its spectacular structure of 16 ferro-concrete ‘chalices’ of the roof, of unusually subtle shells of merely a few cm in section, tall columns and *beton brut* texture. Spatial dynamics of the building was second to none of the great scale

2010–2011, dworzec został poniekąd zrekonstruowany (kilka kielichów) i wprzęgnięty w bryłę galerii handlowej (inwestor – firma Neinver).

Paradoksalnie, stwierdzić można jednak, że oba powyższe obiekty jednak „żyją po życiu”. Spektakularne upadki awangardowej architektury, o dużej skali, a co więcej, finezyjnej i nowatorskiej konstrukcyjnie, sprostowały próby społecznej obrony i burzliwą dyskusję na temat wartości architektury późnego modernizmu. Można zaryzykować nawet twierdzenie, że ich katastrofa była romantyczna – stała się katalizatorem dzisiejszych prób ochrony dziedzictwa architektury 2 połowy XX wieku.

Drugą kategorią bytu obiektów architektury 2 połowy XX wieku jest trwanie w stanie ruiny.

Przypisanie statusu ruiny obiektom stosunkowo nowym, konstrukcyjnie stabilnym, lecz jednak nieużytkowanym bądź użytkowanym tylko w niewielkim stopniu, a poza tym pełniącym godną ubolewania rolę wieszaka dla bannerów reklamowych, jest zapewne kontrowersyjne. Jednak zdaniem autorki spełniają one wszystkie warunki klasycznej, słownikowej definicji ruiny². Opisano to obszernie w publikacji przed kilkoma laty, a termin „współczesne ruiny Krakowa” wszedł w powszechny obieg³.

Zapewne najbardziej znanymi, także z uwagi na skalę i prominentne, eksponowane miejskie lokalizacje, ruinami powojennego modernizmu są trzy krakowskie obiekty. Pierwszy to były hotel Cracovia (arch. Witold Cęckiewicz z zespołem, 1961–1965), o wydłużonej sylwecie i elewacji inspirowanej reliefami Henryka Stażewskiego, zlokalizowany u zbiegu Alej Trzech Wieszców i krakowskich Błoi (ryc. 1). Od czasu zamknięcia hotelu i sprzedania go wraz z terenem w roku 2011, obiekt wpisano do gminnej ewidencji zabytków, uchwalono plan miejscowy ustalający linię regulacyjną, a Małopolski WKZ deliberuje nad wpisaniem partii obiektu do rejestru zabytków. Drugi z obiektów, były hotel Forum (arch. Janusz Ingarden z zespołem, 1978–1987), na wprost Wawelu i kościoła oo. Paulinów na Skałce, przy bulwarach wiślanych, o brutalistycznej bryle, zamknięty został w roku 2002. Nie jest objęty ochroną, poza zapisem planu miejscowego „Bulwary Wisły” o funkcji usługowej⁴. Trzeci – i największy obiekt – to słynny „Szkieletor”, niedokończona nigdy realizacja, a właściwie konstrukcja Domu Technika NOT, o wysokości 92 m. Zaprojektowana została przez krakowski zespół w składzie: arch. arch. Ewa Dworzak, Krzysztof Leśnodorski i Zbigniew Arct. Realizację rozpoczęto w 1975 r., w potężnej stalowej konstrukcji (oczywiście szkieletowej), z trzonem żelbetowym oraz kilkukondygnacyjną, obszerną bazą i wkrótce ją zatrzymano. Po gigantycznych, jak sama konstrukcja, perturbacjach, jak w soczewce skupiających zawirowania późnej epoki PRL-u i czasów transformacji z ich gąszczem prawno-administracyjnym, obiekt jest obecnie adaptowany przez spółkę GDK Group, wedle projektu grupy DDJM⁵.

edifices of that age, not even to the TWA flight terminal by Eero Saarinen. Demolished in the years 2010–2011, the station was partially (and not very successfully) reconstructed and paired with the structure of a large shopping mall (developed by Neinver Co.Ltd.).

However, paradoxically, one may claim that the two aforementioned buildings have their ‘life after life’. Spectacular falls of such an avant-garde architecture, of great scale and moreover of structural finesse and innovations, have provoked both vehement social actions aiming at their protection and embittered debate regarding values of Late Modern Polish architecture. One may even venture to claim that their disaster was frenetic and Romantic – it catalysed today’s attempts at protection of the architectural heritage of the 2nd half of the 20th century.

The second category of the state of architecture of the 2nd half of 20th century is the duration in the state of a ruin.

Ascribing the state of ruin to buildings which are relatively new, structurally stable and yet unused, or used to a small extent, and mainly as a gigantic banner hanger is probably highly controversial. However, in the author’s opinion, they fulfil all the conditions of a classic, lexical definition of a ruin². This was broadly described in a publication a few years ago and the term ‘contemporary ruins of Krakow’ has been popularly used since then³.

Probably the best known ruins of the postwar Polish Modernism are three Cracovian structures. The first of them is the former Cracovia hotel (architect Witold Cęckiewicz and the team, 1961–1965) of an elongated shape and elevations inspired by the Constructivist reliefs by Henryk Stażewski, situated at the intersection of Aleje Trzech Wieszców and the Cracovian Commons. Since the closing of the structure and its sale with the plot in 2011, the building was inscribed on the list of the so called Communal Evidence of Monuments (GEZ) and the Voivodeship Conservator of Monuments is deliberating on the inscription of its elements on the state register of monuments.

The second structure, the former Forum (architect Janusz Ingarden and his team 1978–1987), which is located opposite the Wawel Royal Castle and the church of the Paulists monks, at the Vistula River, was closed in 2002. It is not subject to any protection save for the condition of area’s function in the local spatial development plan ‘Vistula Boulevards’⁴. The third and the largest structure is the notorious ‘Szkieletor’, a structure 92 m high that was never completed indeed – and was originally meant for the NOT organisation. Designed by the Cracovian team of architects: architect Ewa Dworzak, Krzysztof Leśnodorski and Zbigniew Arct. The realisation of the huge, steel structure (obviously of the skeleton type, as the popular name aptly stresses) with a ferro-concrete core and a large base of a few floors begun in 1975 and was soon brought to a halt due to financial crisis. Following the gigantic perturbations *par excellence*, which reflected all the upheavals of the of the late PRL period and the times of transformation with their legal and administra-

Trzecią kategorię można nazwać atropą: to głęboka przebudowa i adaptacja nie respektująca charakteru autentycznej architektury, choć zawierająca elementy rekonstrukcji (zwana kolokwialnie „wydmuszką”).

W środowisku architektonicznym istnieją pewne obawy, że tak zakwalifikować należy, niestety, adaptację i rozbudowę dawnego warszawskiego CeDeTu przy ul. Brackiej, u zbiegu Alej Jerozolimskich i ul. Kruczej, powstałego w latach 1949–52 słynnego⁶ domu towarowego, projektu przedwojennych modernistów, architektów Zbigniewa Ihnatowicza i Jerzego Romańskiego. To realizacja o rozmachu i finezji godnych ekspresjonisty Ericha Mendelssohna i w skali dawnego Wertheima arch. Hermanna Dernburga w przedwojennym Wrocławiu, choć powstała już w czasie dyktatu stalinowskiego. Potem zdewaluowana została przez pożar w roku 1975. Niemniej jednak może efekt prac adaptacyjnych ukierunkowanych na nowe powierzchnie handlowe i biurowiec, w tym addycji nowej kubatury od strony ulicy Brackiej i Kruczej, prowadzonych przez firmę Immobel Poland, według projektu biur AMC Andrzej M. Chołdzyński i RKW Rhode Kellerman Wawrowsky, okaże się lepszy niż spodziewany. Ocenic będzie to można po ukończeniu realizacji, przewidzianym obecnie na rok 2017. Obiekt wpisany był do gminnej ewidencji zabytków. Klasycznym przykładem „wydmuszki” jest tu nowy dworzec PKP w Katowicach, mimo rekonstrukcji elementów oryginalnej realizacji – zupełnie zatracający autentyczny charakter i ekspresję architektury.

Czwartą kategorią jest modernizacja / adaptacja respektująca tylko częściowo charakter oryginalnej architektury – czyli niezupełnie wierna / udana renowacja.

Istnieją oczywiście różne stadia zaawansowania tej bardzo pojemnej kategorii, czyli stopnie niepowodzenia renowacji. Należy tu zaliczyć agresywne wizualnie termomodernizacje i ich często jaskrawe lub zbyt cukierkowe, nieadekwatne dla architektury, trwałe kolorystyki akrylowe. Są one aplikowane jako panaceum na szarość i koszt eksploatacji budynków – a stały się zjawiskiem tak powszechnym, z racji wymogów ekonomicznych i prawnych, że właściwie chyba nieusuwalnym (choć są szlachetne wyjątki od tej reguły). Znanym w swoim czasie, innym przykładem stał się krakowski biurowiec „Biprostal” (architekci Mieczysław Wrześniak i Paweł Czapczyński, 1964, niegdyś najwyższy budynek miasta). Choć, dzięki presji społecznej i środowiskowej, przy termomodernizacji w 2011 r. uratowano wielkoskalową, cenną mozaikę autorstwa Celiny Styrylskiej-Taranczewskiej na ścianie szczytowej, utracono autentyczny podział wymienianej szklanej elewacji.

Bardzo ciekawy, a nieznanym chyba szerzej *casus* renowacji i adaptacji stanowi, eufemistycznie zwana, „Chatka Żaka” w Lublinie. To ogromne centrum studenckie powstałe jako Dom Społeczno-Usługowy UMCS. Autorką projektu (1958–1960, realizacja 1962–65) jest wybitna architekt o proweniencji lwowskiej, Krystyna Różyska-Tołłoczko⁷. Obiekt znalazł się w 2011 roku

time maze, the structure is currently being adapted by the GDK Group corporation according to the design by the renowned DDJM architects⁵.

The third category may be deemed a mock-up: deep rebuilding and conversion not respecting the character of the authentic architecture, even though containing elements of reconstruction.

There are certain fears in the architects' circles that the conversion and extension of the former Varsovian Central Department Store i.e. 'CeDeT' at Bracka Street and the intersection of Krucza St. and Aleje Jerozolimskie may fall into that category. The famed department store was completed in the years 1949–52⁶ and designed by two pre-war Modernists, architects Zbigniew Ihnatowicz and Jerzy Romański. Built with great abandon, the store reminds of fine Expressionist structures by Erich Mendelssohn and its scale is similar to that of the former Wertheim department store built by Hermann Dernburg in pre-war Wrocław (then Breslau), even though it was built in Poland under the Stalin's heel. The building underwent a severe fire in 1975 and yet it was inscribed on the GEZ list. Nevertheless, perhaps the result of conversion for new commercial and office spaces, including the addition of a new structure on the side of Bracka and Krucza St. shall prove itself better than the expectations. The developer is Immobel Poland, and architects are AMC Andrzej M. Chołdzyński and RKW Rhode Kellerman Wawrowsky. The completion is foreseen for the year 2017. Sadly, the new railway station in Katowice is a classic example of a mock-up, which, in spite of the reconstruction of elements of the original 1970's building has completely lost the authentic character and expression of architecture.

Fourth category is a modernisation / conversion only partly respecting the character of original architecture – or a not entirely successful conversion.

There are of course various stages of that very large category, or various degrees of failure of renovation. One should count here also the visually aggressive so called 'thermodernisations' and their often too crass or too sweet colour palette, inadequate for architecture. They are applied as panacea both for grey and bleak image of houses and for high heating costs. They became so omnipresent (due to economic and legal conditions of conversions) that they are virtually unavoidable, even though there are noble exceptions to that rule. Another case, where 'thermomodernisation' has mercifully spared the valuable mosaics (by Celina Styrylska-Taranczewska) is 'Biprostal', a Cracovian high-rise office building (architects Mieczysław Wrześniak and Paweł Czapczyński, 1964, once the highest building in the city). Even though, owing to pressure from both architects and the general public, the aforementioned mosaics were spared, the authentic division of the glass curtain wall profiles was exchanged and lost.

A very interesting and yet broadly unknown example is posed by the so amusingly called „Chatka Żaka” [A Student's Hut] in Lublin. That large students' centre



Ryc. 1. Katowicki Spodek, hala widowiskowo-sportowa, na pierwszym planie pomnik Powstańców Śląskich, art. rzeźbiarz Gustaw Zemła, arch. Wojciech Zabłocki (1967), fot. autorka, 2016

Fig. Spodek [Saucer], sports and events hall, the monument to the Silesian Insurgents in the foreground, sculptor Gustaw Zemła, arch. Wojciech Zabłocki (1967), phot. by the author, 2016



Ryc. 2. Międzynarodowe Centrum Kongresowe (JEMS Architekci, 2015) i sąsiadujący Spodek (arch. M. Gintowt, M. Krasieński, W. Zalewski, 1971), Katowice, fot. autorka, 2016

Fig. 2. International Congress Centre (JEMS Architekci, 2015) and the neighbouring Spodek (arch. M. Gintowt, M. Krasieński, W. Zalewski, 1971), Katowice, phot. by the author, 2016

na liście dezyderatów – obiektów postulowanych przez Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP do ochrony przez umieszczenie w zbiorze Dóbr Kultury Współczesnej w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla miasta Lublina. Komisja ds. Listy DKW Oddziału SARP w Lublinie tak uzasadniała wybór: „Budynek jest jednym z najlepszych

was built for the Marie Skłodowska-Curie University in Lublin. It was designed (1958–1960, and built in the years 1962–65) by a preeminent architect hailing from Lwów, Krystyna Różyska-Tołłoczko⁷. The structure was placed in the year 2011 at the list of postulates of the Association of Polish Architects SARP for protection as the set of the Goods of Contemporary Culture in

późnomodernistycznych obiektów użyteczności publicznej w Lublinie. Rozczłonkowana bryła z wyraźnie zaakcentowaną formą sali widowiskowej przekrytej półkolistym dachem oraz skrzydło boczne z charakterystycznym falującym dachem, a także wyróżniające się niebanalnym detalem elewacji: okładziny z rowkowanego betonu naśladowującego kamień (inspiracja architekturą lat 30. XX w.), kompozycja geometryczna umieszczona od zachodniej strony budynku u wejścia na teren parku akademickiego, fantazyjnie wywinięty daszek nad wejściem [...]”⁸. Faktycznie, swobodna, żelbetowa bryła, murale, abstrakcyjna rzeźba, elementy perforowanych blend elewacyjnych, powtarzalny dach łupinowy, ściana kurtynowa – wszystkie te elementy języka rzeźbiarskiego, heroicznego modernizmu, znalazły się w realizacji. W przeprowadzonej w 2012 r. modernizacji (arch. Anna Urban, IK Projekt), także dzięki reakcji stowarzyszenia Forum Rozwoju Lublina udało się uratować większą część wartościowej substancji „Chatki Żaka”. Niestety nie przywrócono ściany kurtynowej pod łupinowym dachem dawnej jadalni (zaadaptowanej na sale dla edukacji i „inkubatora artystyczno-medialnego”), a brutalistyczne reliefy, typowe dla repertuaru form ulubionego przez architekta Różyską-Tołłoczko (podobnie jak w Bunkrze Sztuki w Krakowie), pierwotnie przykryto styropianem. Zmieniono też nieco murale, jednak całość interwencji wywiera pozytywne wrażenie. P. arch. Marcin Semeniuk, blogger, autor ciekawej strony „Modernizm w Lublinie”, trafnie zauważył, że „Trudno jednoznacznie oszacować wartość dzisiejszej Chatki Żaka. Jednakże sprawa remontu pozwoliła zwrócić uwagę na problem cennej architektury współczesnej. Coraz szersze grono mieszkańców miasta dostrzega potrzebę zachowania wartościowej substancji modernistycznych budynków. Cieszy postawą władz UMCS-u, coraz chętniej współpracujących ze służbami konserwatorskimi”⁹.

Piątą kategorią statusu jest konserwacja, z zachowaniem dotychczasowej funkcji.

Z uwagi na dynamikę transformacji ustrojowej, powszechne *panta rhei* sposobów użytkowania, nie jest to wcale przypadek powszechny. Istnieją jednak wyjątki od tej reguły, i to w diametralnie różnych skalach. Pierwszym z nich jest na pewno najbardziej uznany obiekt architektury czasów PRL, katowicki Spodek, powszechnie i słuszenie uwielbiany i w przeciwieństwie do katowickiego dworca, nadal szczęśliwie istniejący (dla porządku – przypomnijmy: arch. arch. Maciej Gintowt, Maciej Krasieński, biuro BiSTyp; konstrukcja: dr inż. Waclaw Zalewski, inż. Andrzej Żórawski, realizacja 1964–1971). Prowadzona w latach 2008–2009 modernizacja technologiczna i powiększenie widowni zupełnie nie wpłynęły negatywnie na autentyczność, podobnie jak przeprowadzony od 2011 r. remont elewacji – płaszcz z „łusek” (autorami tej udanej modernizacji są architekci śp. prof. Jan Pallado i Aleksander Skupina). Zastąpiono płytki azbestowo-cementowe płytami aluminiowymi, co zdecydowanie dowartościowało estetykę Spodka, bez ingerencji w istotę – formę i jej konstrukcję.

the obligatory Study of Conditions and Directions of Spatial Development of the City of Lublin. The Commission of the Lublin Branch of SARP has justified its choice so: “The building is one of the best Late Modern public buildings in Lublin. The freely shaped mass with a distinctly accentuated form of an auditory roofed by means of a semicircular structure, side wing with its undulating roof and elevations marked by unusual and fine details [...]”⁸. Indeed, a ferro-concrete form, of free composition, murals, an abstract sculpture situated in a jocular manner, elements of perforated elevation screens, roof of repetitive convex shells, curtain wall – all of these elements of the sculptural, heroic language of Modernism were placed in that bold building. In the renovation which took place in 2012 (architect Anna Urban, IK Projekt), a large part of the valuable substance of „Chatka Żaka” was saved, also due to the involvement of the association Forum Rozwoju Lublina. Sadly, the curtain wall under the concrete shell roof of the former students’ dining hall was not retrieved (the dining hall was converted into educational and media rooms) and the Brutalist reliefs which were so preferred by the architect (as was the case in the Bunker of Art in Cracow), were even at first covered with styrofoam! Even though the murals were slightly changed, the whole intervention makes a good impression. Architect Marcin Semeniuk, blogger and the author of an interesting website “Modernizm w Lublinie” has aptly observed that “Even though it is difficult to estimate today’s value of Chatka Żaka, the cause of the renovation has allowed to focus on the problem of the precious contemporary architecture. The growing number of inhabitants of the city see the need of preserving the valuable substance of Modernist buildings. The attitude of the University authorities, who eagerly collaborate with conservation service, allows for optimism”⁹.

The fifth category of the status is conservation preserving the original function.

Due to the dynamics of the systemic transformation, *panta rhei* of uses, the above is not a widespread case. However, there are exceptions to the rule, and in diametrically opposed scales. The first of them is certainly the most renowned and acclaimed structure of the PRL age, the Spodek [Saucer] sports hall and auditory, which is generally admired and even loved. On the contrary to the iconic Katowice PKP railway station it is still extant (designed by architects Maciej Gintowt, Maciej Krasieński, BiSTyp state design office; structure: Dr Eng. Waclaw Zalewski, MSc. Eng. Andrzej Żórawski, completed 1964–1971). The technological modernisation which was led in the years 2008–2009, including the enlarging of the auditory, luckily have by no means influenced negatively the authentic architecture. The same pertains to the renovation of the elevation (2011) – the famed skin of ‘scales’ – which was designed by the late Prof. arch. Jan Pallado and architect Aleksander Skupina). The exploited asbestos-cum-cement tiles were exchanged with the use of aluminium plates, which has

Innym z eleganckich wyjątków od praktyki powszechnych zmian funkcji jest górny pawilon stacji kolejowej Warszawa Powiśle, nad tunelem średnicowym. Projekt jest dziełem architekta Arseniusza Romanowicza (i Piotra Szymaniaka); realizacja: 1962–1963. Wspaniałe w swej lekkości i wyrafinowaniu konstrukcyjnym formy pawilonów Romanowicza są klasą samą dla siebie¹⁰. Omawiany tu pawilon ma łupinowy dach o przekroju wycinka hiperboloidy parabolicznej. Mimo że nie udało się odtworzyć wszystkich elementów wnętrza (posadzki klatki schodowej), wypada tu absolutnie zgodzić się z Jerzym S. Majewskim, który jest zdania, że „[...] realizacja pracowni maas może uchodzić za wzorcowy przykład konserwacji obiektów modernistycznych”¹¹.

„Najwyższą szkołą jazdy” można by nazwać szóstą kategorię statusu, czyli udaną konserwację i adaptację obiektów modernistycznych, przy zmianie funkcji, czyli re-use.

Przykładem takiej znakomitej praktyki niech będzie tu kolejny obiekt autorstwa Arseniusza Romanowicza i jego współpracownika – dawny pawilon kas kolei średnicowej, czyli dolny pawilon stacji Warszawa Powiśle (1962). Zapewne istnieją i inne przykłady tej kategorii. Poza tym są obiekty bardziej spektakularne, czekające na taką zamierzoną dobroczynną interwencję, jak choćby sławna warszawska Rotunda PKO u zbiegu Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich. Jej projektantem jest arch. Zbigniew Jakubowicz, 1960–1966, wg generalnej koncepcji arch. Zbigniewa Karpińskiego, autora realizacji Ściany Wschodniej. Krakowska młoda pracownia Gowin-Siuta wygrała w listopadzie 2013 r. bardzo silnie obsadzony konkurs międzynarodowy na rewitalizację Rotundy, wg regulaminu zmieniającego funkcję czysto bankową na całkowicie publiczną, w tym na „salon miejski”¹². Miejmy nadzieję, że czas przyniesie taką realizację.

Tymczasem symbolem niezwykle udanej zarazem adaptacji i konserwacji warszawskiego powojennego modernizmu pozostaje niewielki, lecz ikoniczny pawilon stacji Powiśle, zamieniony już w 2009 r. na lokal – klub i kawiarnię. Kompletnie abstrakcyjna, piękna forma wielobocznego pawilonu o łupinowym, wklęsłym dachu na rzucie koła (popularnie zwanym UFO), została zupełnie zdegradowana przez brak użytkowania. Umieszczona jest między nasypem kolei a filarami Mostu Poniatowskiego. Idea dwóch prywatnych inwestorów została zrealizowana przez grupę architektoniczną Centrala (pod przywództwem m.in. Jakuba Szczęsnego, jednego z oryginalnych jej założycieli), od lat walczącą o przywrócenie świetności warszawskiemu powojennemu modernizmowi. Zamiana funkcji polegała na stosunkowo prostym zabiegu wymiany trzonu sanitarno-serwisowego i na wymianie oszklenia. Jednak z uwagi na nikły budżet i problemy zamiany subtelnej, lecz niespełniającej elementarnych wymogów cieplnych ślusarki stalowej z pojedynczym szkleniem, zabieg nie był banalny. Zresztą, bardzo istotny i ciekawy problem: purystycznej konserwacji czy zmiany detali/estetyzacji obiektów późnomodernistycznych, w PRL wykonywanych z konieczności w sposób raczej siemniężny,

decidedly raised the aesthetics of the much liked Spodek, without any interference in the essence of the authentic architecture – in its form and structure.

Other elegant exception from the general practice of functional change is the upper pavilion of the Warszawa Powiśle railway station, above the tunnel. The original design was made by architect Arseniusz Romanowicz (with Piotr Szymaniak) and completed in the years 1962–1963. Splendid forms of Romanowicz’s pavilions, marked by structural finesse and aesthetic brilliance, are a class of their own¹⁰. The disused pavilion has a shell roof – which is a fragment of a concave parabolic hyperboloid. Even though it was impossible to reconstruct all the interior details (staircase floor tiles) one has to agree with Jerzy S. Majewski, who is of the opinion that “[...] the realisation by maas Studio may be deemed a model example of conservation of Modernist structures”¹¹.

The sixth category may be deemed the highest, i.e. the successful conservation and conversion of Modernist structures for their re-use.

The next small yet charming building by Arseniusz Romanowicz – the former ticket booth of Warszawa Powiśle (1962) station is very well known example of such a practice. There are for sure more spectacular converted structures and such that await benefactors and their actions, for instance the famed Varsovian PKO Rotunda at the very central intersection of Marszałkowska St. and Aleje Jerozolimskie. It was designed by architect Zbigniew Jakubowicz, 1960–1966, according to the general concept by architect Zbigniew Karpiński, the author of the post-war rebuilding of the so called absolutely central Eastern Wall (of Marszałkowska St.) The young Cracovian office Gowin-Siuta has won, in November 2013, an international competition for its revamping and partial re-use (as a ‘city parlour of architecture’)¹². Let us hope that time brings such a solution.

In the meantime, the symbol of a very successful conversion and conservation of Warsaw post-war Modernism is a tiny yet iconic pavilion of Powiśle station. An utterly abstract, beautiful form comprising a polygonal pavilion covered by a concave shell of a circular plan was completely degraded by the lack of use. It is situated between a railway embankment and the gigantic pillars of the Poniatowski Bridge. What seemed a somewhat eccentric idea of two private investors was realised by the Centrala architectural group (headed by Jakub Szczęsny, one of its founders) who have been fighting for years for bringing the former glory to Warsaw Modernism of the Sixties and Seventies. The change of function was based on a relatively simple move of changing a service core (from ticket counter/WC to cafe service one) and steel window frames (with single glazing), not complying to today’s norms and standards. However, due to the low budget and the aesthetics of the glass wall, the action was not trivial. Actually, the issue of purist conservation vs. exchange of details, for their required technical upgrade, is highly interesting. In the PRL times they were often

rzemieślniczy, a nie idealnie przemysłowy (wbrew założeniom nurtu), podniesiony został przez architektów grupy Centrala w trakcie konferencji organizowanej w maju 2016 przez SARP i mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Barbarę Jezierską¹³. Pełna polotu adaptacja lekkiego pawilonu na hiperpopularny klub, kawiarnię i miejsce licznych spotkań i akcji poświęconych kulturze miejskiej i architekturze Warszawy, jest budującym przykładem siły i piękna architektury późnego modernizmu w Polsce.

DYLEMATY PRAKTYKI OCHRONY

Truizmem jest twierdzenie, że zaproponowane i przedstawione wyżej na przykładach kategorie stanu zachowania wynikają z dylematów praktyki ochrony wartościowych dóbr kultury współczesnej – lub z jej zupełnego braku. Dla ochrony dóbr architektury drugiej połowy XX wieku konieczna jest generalna idea zbalansowania, klasycznego wyważenia często sprzecznych racji, co zwykle okazuje się najtrudniejsze, zwłaszcza w epoce cywilizacyjnego rozchwiania wartości. Niemniej konieczność ta, w przypadku dyskutowanego dziedzictwa, polega na znalezieniu stosownego *modus operandi* między ekstremami ochrony: „zamrożeniem” obiektów przez bezwzględne zakazy nadbudowy czy rozbudowy, często przeciwnie skuteczne, a ich zupełną, demolującą przebudową czy wręcz wyburzeniem.

Praktyka wskazuje, że bezdyskusyjnym warunkiem dla zachowania obiektów jest ich walor funkcjonalny, użytkowy, z perspektywy właściciela/inwestora. O ile wspomniane na wstępie propozycje kategoryzacji, a zatem wartościowania obiektów stanowią racjonalne, przejrzyste systemy, są jednak, jak każda formuła, także abstrakcyjne. Wypełnienie ich treścią, czyli zastosowanie, napotyka za każdym razem na problem obiektywizmu kategorii i uznania ich przez decydentów: planistów (w razie zastosowania zbioru DKW w obrocie prawnym, w planach miejscowych) i służby konserwatorskie.

W opinii autorki, ujmując rzecz innymi słowy, główny problem sprowadzić można do dosyć prostej kwestii: w przypadku posiadania przez obiekt nadal walorów funkcjonalnych lub realnego potencjału zmiany, czy o zakresie interwencji decydować ma wartość historyczna – świadka czasu – czy estetyczna? Ponadto, w czasach odejścia od modernistycznej estetyki abstrakcji, a zarazem radykalnego ograniczenia, wręcz upadku powszechnej edukacji plastycznej i artystycznej, kto ma decydować o wartościach obiektu nieobjętego urzędową ochroną i elementów jego wyposażenia? Niedawne przypadki destrukcji wielkoskalowej mozaiki (autorstwa artystów Romana Husarskiego, Barbary Sokalskiej i Bogdana Kotarby) oraz abstrakcyjnej rzeźby w szklanej ścianie, autorstwa artystów Józefa Marka i Tadeusza Ostaszewskiego (na podstawie koncepcji arch. Teresy Lisowskiej-Gawłowskiej) w kompleksie domu studenckiego „Piast” w Krakowie (powstałego w 1964 r., wg projektu arch. Władysława Bryzka)¹⁴ przez dokonujący remontu Uniwersytet Jagielloński (sic!) dają, niestety, asumpt do melancholii.

very poorly executed (or at times ingeniously, by craftsmen making virtue of necessity), being a far cry from the attempted, ideal machine perfection that was postulated by Modernism. The dilemmas of choice was raised by the Centrala architects in their intervention in May 2016 at the conference organised by SARP and Mazovian Voivodeship Conservator Barbara Jezierska¹³. Brilliant adaptation of a light, subtle pavilion for a hyper-popular club, cafeteria and meeting-cum-debates place is an edifying example of the victory of strength and beauty of Polish Late Modern architecture.

DILEMMAS OF THE PRACTICE OF CONSERVATION

It is obvious that the proposed and presented categories of the state of preservation result from the dilemmas of practice of protection of the valuable goods of contemporary culture or of the lack thereof. For the protection of such goods the idea of balance, of classic equilibrium of often conflicting interests and opinions seems to be crucial. That is increasingly difficult, especially in the age of the civilisational imbalance of values. Nevertheless in the case of the discussed heritage the necessity is based on finding an adequate *modus operandi* between the extremities of protection: ‘freezing’ of buildings by means of the unconditional banning of extension which often prove counterproductive and complete, often demolishing rebuilding or dismantling.

Practice shows that condition *sine qua non* for preserving of buildings of that time is their functional value for their proprietor / user. If the aforementioned systems of categorisation are rational and clear systems they are also abstract – like every formula. Filling them with content i.e. their application faces each time the fundamental problem of recognition of the objectivity of categories and their recognition both by the planning and conservation authorities and owners.

In the author’s opinion the main problem may be expressed by a relatively simple question: even given the functional soundness of a building, should the scope of intervention be dictated by its historic value (witness of its time) or by an aesthetic one? Moreover, in times of general departure from the understanding of Modernist, abstract aesthetic and at the same time of the decline of education in visual arts, who is to decide about the values of architecture and its elements that are not subject to any official protection? Recent case of destruction of a mosaic by artists Roman Husarski, Barbara Sokalska and Bogdan Kotarba and an abstract sculpture by Józef Marek and Tadeusz Ostaszewski (concept: architect. Teresa Lisowska-Gawłowska) in the ‘Piast’ dormitory in Krakow (itself built by arch. Władysław Bryzek in 1964)¹⁴ by the 650-years old Jagiellonian University is indeed alas! rather symptomatic.

Even in the case of architecture which is protected its aesthetic value should not be regarded without its urban context. From that issue stem further pressing questions, resulting both from the essence of Modernism (which

Nawet w przypadku architektury objętej ochroną, jej walor estetyczny nie może być rozpatrywany bez kontekstu urbanistycznego. To rodzi kolejne naglące kwestie, wynikające tak z natury modernizmu, jak powszechnie wiadomo, świadomie abstrahującego od kontekstu, jak i z braku adekwatnych planów miejscowych. Wymieńmy kilka naczelných dylematów.

Czy modernizm, łamiący historyczne kanony, sam powinien im podlegać? Czy dążyć należy, za wszelką cenę, do zachowania gabarytu obiektów modernistycznych w tkance miejskiej, czy raczej dbać o ład przestrzenny, jeśli otoczenie już zmieniło wysokość? Czy chronić pieczołowicie obiekty socrealistyczne z lat 1948–1956, z ich często surową, wręcz autorytarną emanacją, czy dbać raczej o piękno przestrzeni i jej publiczny charakter, sprzyjający wspólnocie? Czy należy umieszczać w planach i w konserwatorskich decyzjach urzędowych bezwzględne zakazy rozbudowy/nadbudowy obiektów biurowych czy handlowych z lat powojennych, jeśli nie daje to szansy na ekonomikę inwestycji? Z drugiej strony, czy wydając zgodę na rozebranie i rekonstrukcję takich obiektów, gwarantuje się jednak ich przetrwanie i sukces historycznej architektury w innym kontekście? Przeczy temu przykład „Brutala” (zgodę wydała ówczesna konserwator wojewódzka Barbara Klajmon), a zdaje się potwierdzać *casus* otwartej z końcem października, całkowicie zrekonstruowanej warszawskiej Hali Koszyki, protomodernistycznej konstrukcji stalowo-szklano-ceglanej (zgoda na rozbiórkę – stołeczna konserwator Warszawy do 2012 r., Ewa Nekanda-Trepka, projekt i realizacja zespołu ze zrekonstruowaną halą – JEMS Architekci, Medusa Group). Adaptowany/rekonstruowany CeDeT czeka na rozstrzygnięcie tego dylematu przez empirię.

PRÓBA KONKLUZJI: ARCHITEKTURA TŁA

Autorka artykułu stoi na stanowisku, że granice interwencji w przypadkach spornych należy ustalać w ciągłej dyskusji architektów, konserwatorów, decydentów i środowisk społecznych, coraz bardziej zainteresowanych ochroną dziedzictwa. Naczelnym celem powinna być harmonizacja przestrzeni przez kulturę projektową. Osiągnąć to można poprzez stosowną „architekturę tła”¹⁵, przy zachowaniu i rewaloryzacji najwartościowszych elementów istniejącej tkanki, często w okresie modernizmu powstałych jako zdecydowane dominanty o swobodnych układach – a nie przez myślenie w kategoriach albo obrony tylko pojedynczych obiektów, oderwanych od większej całości, albo ich destrukcji pod presją nowości. Przykład fenomenalnej interwencji architektoniczno-urbanistycznej, jaką jest nowe Międzynarodowe Centrum Kongresowe autorstwa grupy JEMS, zlokalizowane tuż obok wspomnianego, heroicznego symbolu polskiego modernizmu powojennego, czyli Spodka, i natychmiastowa popularność tej nowej realizacji tak wśród architektów, użytkowników, jak i przede wszystkim mieszkańców Śląska, jest tego najlepszym przykładem¹⁶ (ryc. 2).

so often was consciously abstracted from the context) and from the lack of local spatial plans. Let us mention a few main dilemmas.

Should Modernism which so often broke historic principles be subject to them? Should we tend, by all means, to preserve the entirety or dimensions of Late Modern buildings in an urban fabric, if their surroundings have already changed the height? Or should we rather care for spatial harmony and order? Should we carefully protect Social Realist buildings (of the years 1948–1956) with their often authoritarian emanation or rather care for the beauty of space and its public character, enhancing communal life? unconditional forbidding of extension/conversion of office and commercial buildings from the post-war age be inscribed into plans and official decisions of conservation authorities if that limits the chances for the economic success of business ventures? On the other hand, issuing the permit for dismantling (hoping for the reconstruction) of such structures, can conservation service guarantee their surviving and later success of valuable architecture in a different context? The sad example of ‘Brutal’ in Katowice speaks against the case (the permit for demolition was issued by then Voivodeship Conservator Barbara Klajmon), while the example of the famed ‘Koszyki’, Varsovian market hall (proto-Modernist steel-glass-cum-brick structure), seems to prove successful. Koszyki opened in mid-October 2016 and enjoy great popularity (then City Conservator of Warsaw–Ewa Nekanda-Trepka issued the permit for dismantling, design and completion of the entire new complex with the reconstructed market hall – JEMS Architekci, Medusa Group). Adapted/reconstructed CeDeT awaits the solution of that dilemma.

AN ATTEMPT AT A CONCLUSION: ARCHITECTURE OF THE BACKGROUND

The authoress of this article is of the opinion that limits of an intervention in controversial cases should be defined in the ongoing discussion of architects, conservators, local authorities and public circles which are increasingly interested in heritage protection. The main aim should be the harmonisation of space through design culture. That may be reached by an adequate ‘architecture of the background’¹⁵, while retaining and revalorising the most valuable elements of the extant fabric (which were often constructed as Late Modern strong dominants of free shapes) and not by thinking in the categories of either defence of such single structures only or their destruction under pressure of novelty. The case of the truly phenomenal architectural and urban planning intervention – the new International Congress Centre by JEMS Architects, which is situated next to the best known symbol of the Polish postwar Modernism, i.e. ‘Spodek’, and the immediate popularity of that new large-scale building among architects, users and most importantly – the citizens of Silesia is the best evidence here¹⁶ (fig. 2).

- ¹ T. Przemysław Szafer: *Współczesna architektura polska*. Warszawa: Wydawnictwo „Arkady”, 1988, s. 227.
- ² Por. <http://sjp.pwn.pl/slowniki/ruiny.html> [dostęp: 18 X 2016].
- ³ Marta A. Urbańska, *Współczesne ruiny. Niedokończone domy w kulturze miasta/ Today's Ruins. Underconstructed houses in city culture*, [w:] *Culture of the City*, red. E. Przesmycka, E. Trocka-Leszczyńska, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2012.
- ⁴ Por. Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Bulwary Wisły, w tym załącznik 3 – Wykaz obiektów i obszarów pod ochroną i opieką konserwatorską, http://www.bip.krakow.pl/?dok_id=58413 [dostęp: 17 X 2016].
- ⁵ Losy „Szkieletora” opisano wyczerpująco w publikacji *Współczesne ruiny. Niedokończone domy w kulturze miasta/ Today's Ruins. Underconstructed houses in city culture*, por. przypis 3.
- ⁶ Jako enklawa nowoczesności i dynamiki modernizmu w kompletnie zrujnowanej, a potem odbudowywanej w duchu socrealizmu Warszawie, CeDeT figuruje także na kartach sławnej powieści: por. Leopold Tyrmand, *Zły*, Warszawa, Wydawnictwo Czytelnik, 1990, s. 589.
- ⁷ *Nota bene* Bunkier Sztuki, czyli budynek Biura Wystaw Artystycznych w Krakowie, jej sztandarowe dzieło, ulegnie wkrótce rozbudowie i nadbudowie, wobec rozstrzygnięcia w połowie października 2016 kontrowersyjnego konkursu (zwytyczył Robert Konieczny, biuro KWK Promes).
- ⁸ *Lublin, Lista Dóbr Kultury Współczesnej*, SARP O. Lublin, materiały w archiwum Oddziału i ZG SARP, procedowane jako dezyderaty do Studium Uwarunkowań i Kierunków Rozwoju Przestrzennego Lublina.
- ⁹ <http://www.powojennymodernizm.com/dom-spoeczno-uslugowy-chatka-zaka/>; http://modernizmwlublinie.blogspot.com/2014/03/blog-post_14.html [dostęp: 20 X 2016].
- ¹⁰ Autorem dysertacji doktorskiej na temat twórczości Arseniusza Romanowicza jest p. arch. Hubert Trammer (Politechnika Lubelska).
- ¹¹ Jerzy S. Majewski, *Modernizm zrehabilitowany – stacja PKP Powiśle*, „Architektura-Murator” 7/2009, http://archirama.muratorplus.pl/architektura/modernizm-zrehabilitowany-stacja-pkp-powisle-w-warszawie,67_18.html [dostęp: 18 X 2016].
- ¹² http://sarp.warszawa.pl/sarp_konkurs/rozstrzygniecie-miedzynarodowego-konkursu-changing-the-face-2013-rotunda-warsaw/ [dostęp: 20 X 2016].
- ¹³ Notatki z wystąpienia w archiwum autorki.
- ¹⁴ Por. Paweł Gzyl, *Krakowscy architekci sprzeciwiają się dewastacji abstrakcyjnej mozaiki*, „Dziennik Polski”, 12 VII 2016, s. 10, <http://www.dziennikpolski24.pl/aktualnosci/kultura/a/krakowscy-architekci-sprzeciwiaja-sie-dewastacji-abstrakcyjnej-mozaiki,10396204/> [dostęp: 18 X 2016]; <http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,20375931,podczas-remontu-w-akademiku-uj-zniszczono-cenna-mozaika-i-rzezbe.html#ixzz4Nx1ifCJ> [dostęp: 19 X 2016].
- ¹⁵ Por. Juliusz Żórawski, Bohdan Lisowski, *Skrócone ujęcie teorii Juliusza Żórawskiego o budowie formy architektonicznej*, wyd. II poprawione pod red. Krzysztofa Lenartowicza, Kraków, Politechnika Krakowska, w druku, s. 30 passim.
- ¹⁶ Por. Opinia Jury, opis autorski JEMS Architekci, *Nagroda Roku SARP za najlepszy obiekt architektoniczny zrealizowany w Polsce w 2015 roku*, „ARCH” 4(36)/2016, s. 25 passim.

Streszczenie

Artykuł próbuje przedstawić kondycję polskiej architektury późnego modernizmu poprzez kategorie jej stanu zachowania, omówione syntetycznie na poszczególnych przykładach. Omawia zarazem metody interwencji – sposób działania – w stosunku do tego dziedzictwa. Poczynając od spektakularnych wyburzeń dwóch wybitnych dzieł architektury powojennej (katowickiego dworca PKP i warszawskiego Supersamu), przez trwanie w stanie nieużytkowanym, po konserwację i adaptację, pokazuje proces dojrzewania świadomości wartości tej architektury. Praca wspomina krótko działania Stowarzyszenia Architektów Polskich na tym polu. Artykuł pokazuje zarazem główne dylematy konserwacji – między petryfikacją (często przeciwnie skuteczną) a rekonstrukcją i transformacją. Próbuje też dać odpowiedź na pytanie, co powinno być *ultima ratio* ochrony architektury tego okresu.

Abstract

The article aims at discussing the current state of Polish Late Modern architecture through the categories of its state of preservation which are discussed as based on synthetic case studies. Starting from the spectacular demolitions of the two outstanding works of post-war architecture (Katowice railway station and the ‘Supersam’ supermarket in Warsaw) through a hiatus of the lack of use, to conservations and conversions (re-uses) it shows the process of growing of the consciousness of value of such an architecture. The essay briefly mentions actions of the Association of Polish Architects in the field. At the same time the article shows the main dilemmas of conservation – between petrifying (which is often counterproductive) and reconstruction and transformation. It also attempts at answering the question of the *ultima ratio* of protection of the architecture of that period.